

Jechał przez wieś wóz z sianem.

A na wozie bard w satynie śpiewał z dłoni różowej panny, która zagrzebana po pas w sianie, tuliła go do swej sukienki.

A na wozie panna w czepku oddawała maliny ust starszemu jegomościowi w czerwonej czapie.

A na wozie anioł z diabłem w zapasy wchodzili nad światem.

A na wozie boski posłaniec zawodził Panu różanym skrzydłem i niebiańskim słowem.

A na wozie diabeł grał na swym haczykowatym nosie, przybrany w pióro pawia i z kasztanu koronę.

A pod wozem zmory, strzygi, planetnicy. Ubożęta, inkluzy, skarbniki. Topielice, rusałki i wodniki.

A pod wozem ksiądz, i rolnik i rozchełstana dziewczka.

A pod wozem widły, ochoczo uniesione.

A pod wozem drabiny, porzucone i osamotnione.

A pod wozem trzech króli wznosi wzrok ku niebu.

A pod wozem tłum ciemnoskórych pielgrzymów wodzi wkoło ciemnym, orientalnym spojrzeniem.

A pod wozem brat z uśmiechem podrzyna gardło nieprzytomnemu bratu.

A pod wozem kobieta wymierza sprawiedliwość niewiernemu mężowi.

A pod wozem o jałmużnę błaga kobieta z dziecięciem na ramieniu.

A pod wozem, u stóp kobiety, leży zalany w trupa żebrak, już bez grosza.

A w rowie stał podparty o sęk starzec w cylindrze i pokazywał wnukowi świat.

A w rowie stały trzy kobiety, jedna bardziej spracowana od drugiej, i szykowały obiad.

A w rowie był czarodziej, co szeptał dziewczęciu tajemnice miłości wyczytane w jej złotych włosach.

A w rowie był śmiesznie odziany szlachcic, który krył za pazuchą to, co miał.

A w rowie pod okiem pijanej ksieni uwijały się w pocie czoła zakurzone siostrzyczki.

A Pan Bóg patrzył na to i rozkładał tylko bezradnie dłonie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Dru, dodano 11.02.2009 00:44

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.